



Mistrz jako pisarz idealny

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja multimedialna](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Andrzej Drawicz, *Mistrz i diabeł, czyli rzecz o Bułhakowie*, Kraków 1990, s. 27.
- Źródło: Michaił Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, tłum. Witold Dąbrowski, Irena Lewandowska, Warszawa 2017, s. 195.



Mistrz jako pisarz idealny

Mistrz to tytułowy bohater powieści Michaiła Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata*, przez krytyków literackich często utożsamiany z samym autorem. Mistrz mieszkał w Moskwie, był pisarzem, który tworzył dzieło swojego życia. W wyniku prześladowań przez władze i z powodu decyzji zapadających w Związku Literatów, spalił swoje rękopisy. Ten ciąg zdarzeń spowodował, że znalazł się w szpitalu psychiatrycznym.

Twoje cele

- Scharakteryzujesz postać mistrza z powieści *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa.
- Określisz związki pomiędzy bohaterem literackim a autorem powieści.
- Zredagujesz wypowiedź pisemną, w której rozważysz problem, czy *Mistrza i Małgorzatę* można uznać za książkę o pisaniu.

Wszystko będzie, jak być powinno,
tak już jest urządzony świat.

Michaił Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, Warszawa 2017, s. 520

Andrzej Drawicz w książce *Mistrz i diabeł*, opisując biografię Bułhakowa i historię powstania jego utworów, zastanawia się:

” Andrzej Drawicz

Mistrz i diabeł, czyli rzecz o Bułhakowie

Na ile to literatura, na ile samo życie? Nie ma tu [...] precyzyjnych miar.

Źródło: Andrzej Drawicz, *Mistrz i diabeł, czyli rzecz o Bułhakowie*, Kraków 1990, s. 27.

Czy mistrz był pisarzem idealnym? Czy Bułhakow był pisarzem idealnym?

Dobry pisarz powinien być człowiekiem ciekawym świata i ludzi. Cechować go winna duża inteligencja emocjonalna i empatia, które pozwolą na wierne, [realistyczne](#) oddanie charakterów kreowanych przez niego postaci. Jego twórczość ma być niezależna i poddana całkowicie woli autora. Dobrze, gdy obnaża



Michaił Bułhakow w 1910 r.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

wadliwe mechanizmy społeczne, a także daje czytelnikowi nadzieję.

Pisarz idealny całkowicie poświęca się pisaniu, które stanowi cel i sens jego życia. Taką postawę prezentuje mistrz – bohater powieści *Mistrz i Małgorzata Bułhakowa*. Gdy pewnego dnia wygrał sto tysięcy rubli, porzucił dotychczasową pracę i poświęcił się całkowicie pisaniu powieści o Poncjuszu Piłacie. Pieniądze umożliwiły mu również podniesienie standardu życia. Przeprowadził się z małego pokoju przy ulicy Miasnickiej do dwóch pokoi w suterenie w pobliżu Arbatu, gdzie pracował nad powieścią. Kiedy był bliski jej ukończenia, wiosną, poznał Małgorzatę.

Pisanie i powieść, którą tworzył mistrz, stanowiły dla niego najwyższą wartość. Kiedy książka została napisana, a wydanie jej okazało się niemożliwe, życie przestało mieć dla mistrza sens. Wypełnione pustką, której nie mogła ukończyć nawet miłość:

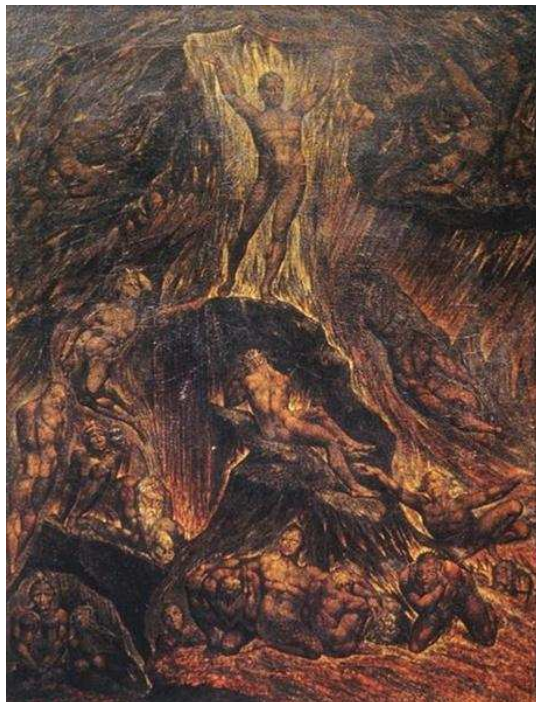
” Michaił Bułhakow

Mistrz i Małgorzata

Powieść była napisana, nic już nie pozostawało do zrobienia i sens życia nas obojga sprowadzał się do siedzenia na dywaniku na podłodze koło pieca i do patrzenia w ogień.

Źródło: Michaił Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, tłum. Witold Dąbrowski, Irena Lewandowska, Warszawa 2017, s. 195.

Opisując mistrza i innych bohaterów swojej książki, Bułhakow pragnął odwołać się do „innych wymiarów człowieczeństwa, opisanie go i osadzenia w innych kontekstach, zakorzenienia natury człowieka i jego świata duchowego w ideach niezawisłych od historycznej zmienności”, co też znakomicie mu się udało. Jego dzieło na stałe wpisało się do kanonu literatury zarówno rosyjskiej, jak i światowej.



William Blake, *Szatan wzywający swe legiony*, 1804

Źródło: WikiArt, domena publiczna.

Słowniczek

nonkonformizm

(łac. *non* - nie; *conformare* - tworzyć, nadawać kształt) - odwrotność konformizmu, postawa niezgody z obowiązującymi normami, wzorami, zasadami, wartościami, albo poglądami

realizm

(fr. *réalisme*) - w literaturze prąd spopularyzowany w prozie II połowy XIX wieku, dążący do jak najwierniejszego odzwierciedlenia świata znanego czytelnikowi z codzienności. Realiści opisywali wydarzenia, bohaterów i ich egzystencję w sposób reprezentatywny dla przedstawionej w utworze grupy społecznej

Prezentacja multimedialna

Polecenie 1

Wyjaśnij, w jaki sposób funkcjonuje motyw księgi w wybranych utworach literackich, np. w *Imieniu róży* Umberto Eco lub w *Skleпах cynamonowych* Brunona Schulza.

Polecenie 2

Uporządkuj informacje o kontekście historycznym *Mistrza i Małgorzaty* Michała Bułhakowa. Zastanów się nad totalitaryzmem w ZSRR, znaczeniem powieści w biografii jej autora i [recepcji](#) dzieła po śmierci pisarza.

Ćwiczenie 1

Wyjaśnij znaczenie motywu powieści w powieści.

Ćwiczenie 2

Opisz dzieje miłości Mistrza i Małgorzaty. Zastanów się, co to znaczy, że miłość ich „napadła”.



Klinika profesora Strawińskiego, do której Mistrz zgłosił się sam, a później odwiedził Iwana Bezdomnego
domena publiczna

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PAvvblgzN>

Iwan Bezdomny w klinice psychiatrycznej

„Iwan usiadł na łóżku i rozejrzał się. Do pokoju ostrożnie zaglądał mniej więcej trzydziestoosmioletni człowiek, ciemnowłosy, starannie wygolony, o ostrym nosie i przerażonych oczach. Człowiek ten stał na balkonie, kosmyk włosów opadał mu na czoło. Upewniwszy się, że Iwan jest sam, tajemniczy ów gość nasłuchiwał jeszcze przez chwilę, a potem nabrał odwagi i wszedł do pokoju. Iwan zobaczył wtedy, że przybysz ma na sobie szpitalną odzież. Przybyły był w białym, na ramiona narzucił szary szlafrok, a bosa jego stopy tkwiły w rannych pantoflach. Przybysz zrobił oko do Iwana, schował do kieszeni

wiązkę kluczy, upewnił się szeptem, czy może usiąść, a kiedy Iwan w odpowiedzi na to skinął mu potwierdzająco głową, usadowił się wygodnie w fotelu. – Jak pan się tu dostał? – zapytał szeptem Iwan, czując respekt przed grożącym mu, szczupłym palcem. – Przecież kraty balkonów zamykane są na klucz?”

Przedstawienie bohatera

Rudawy, barczysty, kudłaty młody człowiek w zsuniętej na ciemną kraciastą cyklistówkę i kraciastą koszulę, siedł w wymiętych białych spodniach i czarnych płóciennych pantoflach. Poeta był bosy, miał na sobie białe pasiaste kalesony i rozdartą białawą tołstojowską koszulę, do której przypięty był na piersi agrafką papierowy święty obrazek przedstawiający niezidentyfikowanego świętego. Iwan trzymał w dłoni zapaloną świeczkę, a na jego prawym policzku widniało świeże zadrapanie. – tak dziwnie wygląda nasz bohater w Moskwie po kąpieli.

Iwan Nikołajewicz Ponyriow używał pseudonimu Bezdomny. To poeta. Autor odrzuconego przez Michała Aleksandrowicza Berlioza antyreligijnego poematu o Jezusie.

Iwan Bezdomny nie ma wykształcenia. Jest głupi i nieoczytany. Według tajemniczego gościa – mistrza, który odwiedza Iwana Bezdomnego w klinice psychiatrycznej, jest niemądry:

„Pański umysł to puszcza dziewicza – tu gość znowu poprosił o wybaczenie – ale Berlioz, sądząc z tego, co o nim słyszałem, coś niecoś przecie czytał!”

Iwan Bezdomny uznał, że pobyt w klinice jest dobry „– Więc co mam robić? – zapytał, tym razem nieśmiało”. Stało się tak z powodu Strawińskiego.

– No, proszę, wyśmienicie! – powiedział Strawiński. – To rozsądne pytanie. Teraz powiem panu, co się mianowicie panu zdarzyło. Wczoraj ktoś bardzo pana przestraszył i podniecił opowieścią o Poncjuszu Piłacie, a także innymi rzeczami. I oto pan, wyczerpany nerwowo i doprowadzony do ostateczności, wyruszył na miasto, opowiadając wszystkim o Poncjuszu Piłacie. Jest zupełnie zrozumiałe, że biorą pana za obłąkanego. Tylko jedno może pana teraz uratować – absolutny spokój. Jest absolutnie konieczne, aby pan został tu u nas”.

Strawiński nakłania Iwana Bezdomnego do dystansu; „Albo to mało rzeczy można opowiadać? Nie we wszystko trzeba od razu wierzyć”.

Strawiński uspokoił Iwana Bezdomnego i skłonił do dobrowolnego pozostania w klinice psychiatrycznej „Ujął jego dłonie i z bliska patrząc w oczy długo powtarzał: – Pomożemy tu panu... Słyszysz mnie pan?... Pomożemy tu panu... Poczuj się pan lepiej... Tu jest cisza, spokój... Pomożemy tu panu... Iwan Nikołajewicz ziewnął nagle, twarz mu złagodniała”.



Nikołaj Gay, „Cóż to jest prawda?” *Chrystus przed Piłatem*, 1890
domena publiczna

Poszukiwanie prawdy

„[...] Gość długo wzdychał z żalością, aż wreszcie zaczął mówić: – Tak się, widzi pan, dziwnie składa, że siedzę tu z tego samego powodu, co pan, to znaczy z powodu Piłata. – Tu rozejrzał się z lękiem i powiedział: – Rzecz w tym, że przed rokiem napisałem powieść o Piłacie z Pontu. – Jest pan pisarzem? – zapytał z zainteresowaniem poeta. Twarz gościa pociemniała, pogroził Iwanowi pięścią, a potem powiedział: – Jestem mistrzem. – Gość przybrał surowy wygląd i wyciągnął z kieszeni szlafroka nieopisanie brudną czarną czapeczkę, na której wyszyta była żółtym jedwabiem litera „M”. Włożył tę czapeczkę, zademonstrował się Iwanowi en face i z profilu, by dowieść, że rzeczywiście jest mistrzem. – Uszyła mi ją własnoręcznie – dodał tajemniczo. – A jak pana nazwisko? – Nie mam już nazwiska – odparł z posępną pogardą dziwny gość. – Wyrzekłem się go, jak zresztą wszystkiego w tym życiu. Puśćmy to w niepamięć.”

Mistrz w klinice psychiatrycznej prosi Iwana Bezdomnego, by nie pisał już wierszy:

„Proszę ich więcej nie pisać! – błagalnie poprosił przybysz. – Przrzekam to i przysięgam – uroczyście oświadczył Iwan”.

Iwan Bezdorny jest sławny „nieznajomy wyciągnął z kieszeni wczorajszy numer *Litieraturnej Gaziety* i Bezdorny zobaczył na pierwszej od razu kolumnie swoją podobiznę, a pod nią własne wiersze. Ale ten dowód sławy i popularności, który jeszcze wczoraj tak go cieszył, tym razem jakoś ani trochę nie uradował poety”.

Inni bohaterowie pamiętają, że Iwan Bezdorny zachowywał się jak wariat:

- przemycił się ukradkiem przez miasto niczym przestępca,
- cały czas słyszał muzykę,
- był jak zjawia.

Iwan Bezdorny w klinice psychiatrycznej wydaje się normalny. Mistrz traktuje go jak normalnego człowieka:

„Gość najwyraźniej nie uważał go za wariata, zdradzał ogromne zainteresowanie tym, co Iwan miał do opowiedzenia, a w miarę snutej opowieści popadał w coraz większy zachwyt”.

W klinice psychiatrycznej została sformułowana diagnoza:

„Pobudzenie ośrodków mowy i ruchu... halucynacje... Skomplikowany przypadek, jak przypuszczam. Najprawdopodobniej schizofrenia. A do tego jeszcze alkoholizm...”.

W czasie pobytu w klinice psychiatrycznej nastąpiły zmiany w Iwanie Bezdornym:

„Iwan zaczął rozmyślać nad swoją sytuacją. Miał tu wyboru trzy możliwości. Niezmiernie nęcąca była pierwsza – rzucić się na te lampy, na te wymyślne cudeńka, wytłuc je wszystkie, rozpieprzyć w drobny mak i w ten sposób wyrazić swój protest przeciwko temu, że siedzi tu za niewinność. Ale dzisiejszy Iwan bardzo już się różnił od Iwana wczorajszego, uznał więc, że to pierwsze wyjście nie jest najlepsze – jeszcze tego brakowało, żeby się utwierdzili w przekonaniu, że jest furriatem. Dlatego zrezygnował z pierwszej możliwości. Istniała również druga – z miejsca zacząć opowiadać o konsultancie i Poncjuszu Piłacie. Ale wczorajsze doświadczenia wykazały, że ludzie w tę opowieść nie wierzą albo rozumieją ją jakoś opacznie. Więc Iwan zrezygnował także i z tej możliwości, postanowił wybrać trzecie wyjście – wyniosłe milczenie”.

Zachowanie w klinice psychiatrycznej

„Nie udało mu się w pełni zrealizować swych zamierzeń i chcąc nie chcąc, musiał udzielać odpowiedzi na cały szereg pytań, choć co prawda były to odpowiedzi opryskliwe i skąpe. Wypytywano Iwana dosłownie o wszystko, co dotyczyło jego dotychczasowego życia, włącznie z tym, jaki był przebieg szkarlatyny, na którą chorował przed piętnastoma laty. Opisano Iwana na całą stronę, przewrócono arkusz na drugą stronę i kobieta w bieli przeszła do pytań o jego krewnych. Można było dostać krętka – kto umarł, kiedy i na co, czy nie pił, czy nie chorował na choroby weneryczne i tak dalej w tym stylu. Wreszcie poprosili, by opowiedział, co zaszło wczoraj na Patriarszych Prudach, ale nie czepiali się zanedo, komunikat o Poncjuszu Piłacie przyjęli bez zdziwienia”.



Dom Bułhakowa W Moskwie, 1890
Usolt, CC BY 3.0, Wikimedia Commons

Przestrzeń i książki – motyw powieści w powieści

„Otworzyłem okna i siedziałem w drugim pokoju, zupełnie maleńkim – gość zaczął odmierzać ruchami rąk. – Kanapa jakby w tym miejscu, naprzeciwko druga kanapa, między nimi stolik, a na stoliku piękna lampa, tu, bliżej okna, książki, tu znów malutkie biurczko, a w pierwszym pokoju – to był ogromny pokój, czternaście metrów – same książki, nic, tylko książki i piec. Ach, jak znakomicie sobie urządziłem to mieszkanie! Bzy niezwykle pachniały! Moja głowa ze zmęczenia stawiała się nieważka, a Piłat zbliżał się do końca... – Białe płaszczy, czerwone podbicie? Rozumiem! – wołał Iwan. – Właśnie! Piłat zbliżał się do końca, wiedziałem już, że ostatnie słowa powieści będą brzmiały tak:

“...piąty procurator Judei, eques Romanus Poncjusz Piłat”. Oczywiście, wychodziłem na spacer. [...] – Oczy gościa rozszerzyły się, szeptał dalej patrząc na księżyc. – Niosła obrzydliwe, niepokojąco żółte kwiaty. Diabli wiedzą, jak się te kwiaty nazywają, ale są to pierwsze kwiaty, jakie się wiosną pokazują w Moskwie. Te kwiaty rysowały się bardzo wyraziście na tle jej czarnego płaszcza. Niosła żółte kwiaty! To niedobry kolor! Skręciła z Twerskiej w zaułek i wtedy się obejrzała. No, Twerską chyba pan zna? Szły Twerską tysiące ludzi, ale zaręczam panu, że ona zobaczyła tylko mnie jednego i popatrzyła na mnie nie to, żeby z lękiem, ale jakoś tak boleśnie. Wstrząsnęła mną nie tyle jej uroda, ile niezwykła, niesłychana samotność malująca się w tych oczach. Posłuszny owemu żółtemu znakowi losu ja również skręciłem w zaułek i ruszyłem jej śladem. Szliśmy bez słowa tym smutnym, krzywym zaułkiem, ja po jednej jego stronie, ona po drugiej. I proszę sobie wyobrazić, że prócz nas nie było w zaułku żywej duszy. Męczyłem się, ponieważ wydało mi się, że muszę z nią pomówić, i bałem się, że nie powiem ani słowa, a ona tymczasem odejdzie i nigdy już jej więcej nie zobaczę.”

Spotkanie z Mistrzem wpływa na zmianę postawy Iwana Bezdomnego. Rozumie, że jego poezja nie dotyczy prawdy, potrzeb serca, jest zła i nigdy nie trafi do umysłów ludzi. Po wyjściu ze szpitala wraca do prawdziwego nazwiska, zostaje profesorem filozofii i historii.

Jego cierpienie przypomina Poncjusza Piłata.

„Wie o wszystkim, wszystko wie, wszystko rozumie. Wie, że za młodu padł ofiarą zbrodniczych hipnotyzerów, że potem leczył się i wyleczył. Ale wie również, że z pewnymi sprawami nie może sobie poradzić. Nie może sobie poradzić z tą wiosenną pełnią księżyca”.

Ks. Robert Nęcek, Anna Zięba

Formy przewycięzania zła w powieści Mistrz i Małgorzata Michaiła Bułhakowa

Poszukiwanie i umiłowanie prawdy staje się wiodącym celem każdego człowieka w każdej epoce historycznej. Prawda jest ściśle powiązana z najważniejszymi wartościami moralnymi, takimi jak: mądrość, wolność, szczęście, dobro i miłość. [...] Prawda nadaje sens wszelkim ludzkim działaniom. Ukazuje człowieka jako autentycznego i wiarygodnego obrońcę najważniejszych wartości. [...] Osobą, dla której prawda ma największe znaczenie, jest Mistrz żyjący prawie dwa tysiące lat po śmierci Jezui Ha-Nocri. Występując przeciwko ateistycznemu pogładowi obowiązującemu w Moskwie, skazał siebie i swoją twórczość na odtrącenie i upokorzenie. Również Małgorzata – ukochana Mistrza – w imię prawdy i wielkiej miłości do niego, postanawia trwać przy nim, nie zważając na trudności i przeciwności losu, aby

w końcu oboje mogli zaznać szczęścia i spokoju. Mimo panującej komunistycznej władzy, Mistrz i Małgorzata nie podporządkowują się narzuconym kanonom życia. Do końca bronią najwyższych wartości, choć jak wiadomo, szatan umiejętnie wykorzystuje miłość Małgorzaty do Mistrza. Mężczyzną, który nie boi się prawdy, jest wreszcie sam Bułhakow. W całej jego twórczości pojawia się wątek sporu między obrońcą prawdy a rządzącym tyranem.

Robert Nęcek, Anna Zięba, *Formy przewycięzania zła w powieści „Mistrz i Małgorzata” Michaiła Bułhakowa*, Studia Salvatoriana Polonica 7, 2013



Sergiej Panasenکو, *Pożegnanie z Moskwą*, ilustracja do *Mistrza i Małgorzaty*, 1995
Сергей Панасенко-Михалкин, CC BY-SA 3.0, Wikimedia Commons

Porażenie miłością

„Tak, miłość poraziła nas w jednej chwili. Wiedziałem o tym jeszcze tego samego dnia, po godzinie, gdyśmy znaleźli się, sami nie wiedząc jak i kiedy, na nadrzecznym bulwarze pod murami Kremla. Rozmawialiśmy ze sobą, tak jakbyśmy się rozstali dopiero wczoraj, jakbyśmy się znali od wielu lat. Umówiliśmy się, że się spotkamy nazajutrz w tym samym miejscu, nad brzegiem Moskwy, i spotkaliśmy się tam. Przyświecało nam majowe słońce. I niebawem ta kobieta potajemnie stała się moją żoną. Przychodziła do mnie co dzień w południe, ale czekać na nią zaczynałem już od rana. Oczekiwanie to wyrażało się w ten sposób, że przestawiałem przedmioty na biurku. Na dziesięć minut przed jej przyjściem siadałem przy okienku i nasłuchiwałem, kiedy stuknie rachityczna furtka. I jak to się dziwnie składa – zanim ją spotkałem, bardzo niewiele osób przychodziło na nasze podwórko, można powiedzieć, że nikt tam

nie przychodził, teraz zaś wydawało mi się, że całe miasto podąża na nasze podwórze.”

Miłość ma wymiar magiczny, jest nieracjonalna, a bohaterowie zachowują się jak w hipnotycznym zauroczeniu.

Mistrz zakochał się w Małgorzacie natychmiast po jej ujrzeniu. Zapamiętał każdy jej gest, uśmiech, ton głosu. Małgorzata wiosennego dnia wyszła z bukietem mimozy, po to by ją odnalazł. Inaczej życie nie miałoby sensu. Miłość na nich „napadła”.

Ks. Robert Nęcek Anna Zięba

Formy przewycięzania zła w powieści Mistrz i Małgorzata Michaiła Bułhakowa

Miłość przewycięzeniem mocy zła

Miłość jest największą spośród cnót (por. 1 Kor 13,13), jest „spoiwem doskonałości” (Kol 3,14). Uzdalnia nas do kochania na wzór nadprzyrodzonej miłości Bożej. [...] Nie ma w niej miejsca na kłamstwo, zawiść, gniew i wszelką niesprawiedliwość, której źródłem jest diabeł. Chaos – który panuje w Moskwie w latach trzydziestych XX wieku – jest konsekwencją wyrzucenia ze swego życia Boga; głoszenia bezmyślnych poglądów, że On nie istnieje, a człowiek jest panem swego losu. Owe przekonania są tragiczne w skutkach. Mieszkańcy Moskwy są tak bardzo przyzwyczajeni do otaczającego ich zła oraz tak bardzo ślepi na jego przejawy w ich życiu, że nie zauważają przybyłego do stolicy osobowego zła wraz ze swymi towarzyszami. Celem zawitania do miasta dziwnej ekipy z Lucyferem na czele jest m.in. zorganizowanie swego sprawdzianu z miłości. Jak wiadomo, niewielu obywateli zdaje ten egzamin. Większość ludzi w Moskwie daje się złapać w pułapkę zastawioną przez diabła i jego świtę. Nie zwyciężają oni mocy szatana; nie znajdują spokoju, ponieważ brak w nich miłości. [...] Tam, gdzie jest miłość, nie ma hipokryzji i zakłamania, lecz jest prawda oraz oparta na niej relacja przyjaźni i wspólnoty.

Człowiek ma wybór, a walka trwa. Jednak w ostatecznym rozrachunku zawsze zatriumfuje wiara, nadzieja, miłość, prawda i najwyższe cnoty moralne – co wyraźnie widać w powieści Bułhakowa.

Robert Nęcek, Anna Zięba, *Formy przewycięzania zła w powieści „Mistrz i Małgorzata” Michaiła Bułhakowa* Studia, Salvatoriana Polonica 7, 2013



José Ferraz de Almeida Júnior, *Tęsknota*, 1899
domena publiczna

Świat Księgi

„Kiedy skończył się okres burz i nadeszło skwarne lato, w wazonie pojawiły się od dawna wyczekiwane i ulubione przez nich oboje róże. Ten, który nazwał się mistrzem, gorączkowo pracował nad swą powieścią i owa powieść pochłonęła również nieznajomą. [...] Zanurzwszy we włosach szczupłe palce o ostrych paznokciach, czytała w nieskończoność to, co już napisał, a przeczytawszy zaczynała szyc tę właśnie czapeczkę. Niekiedy siedziała w kucki obok najniższych półek albo stała obok najwyższych i wycierała ściereczką setki zakurzonych grzbietów. Wróżyła mu sławę, ponaglała go i właśnie wtedy zaczęła go nazywać mistrzem. Nie mogła się doczekać przyobiecanych ostatnich słów o piątym procuratorze Judei, śpiewnie, głośno powtarzała poszczególne zdania, które jej się spodobały, i mówiła, że w tej powieści jest całe jej życie. Powieść została ukończona w sierpniu, przekazana jakiejś nieznajomej maszynistce, a ta przepisała książkę w pięciu egzemplarzach. I oto nadeszła, wreszcie chwila, kiedy trzeba było porzucić cichą przystań i powrócić do życia.”

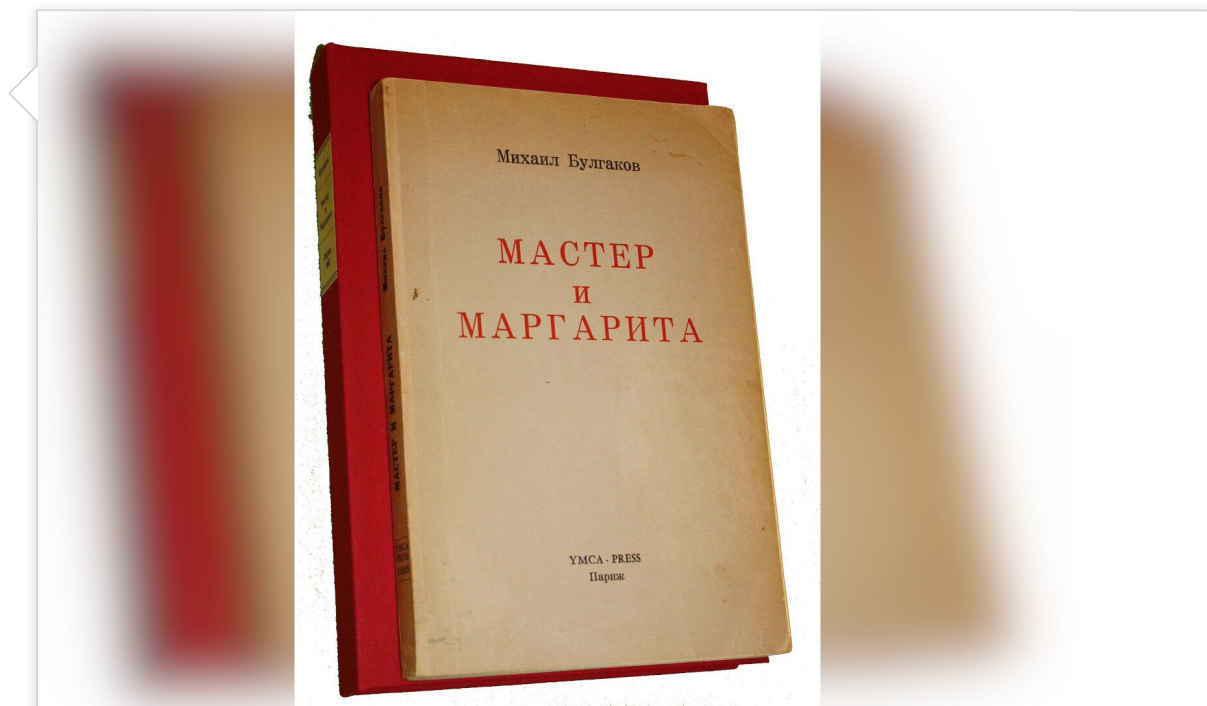
Ks. Robert Nęcek, Anna Zięba

Formy przewycięzania zła w powieści Mistrz i Małgorzata Michaiła Bułhakowa

W komunistycznej Moskwie niesprawiedliwości są sprawdzianem również dla miłości, jaką żywią do siebie Mistrz i Małgorzata. Mimo wszystko ich miłość ma ogromną moc w pokonywaniu przeciwności losu. Małgorzata do końca walczy

o spokój dla swego ukochanego Mistrza. On zaś pragnie, aby kobieta jego życia była szczęśliwa; nie chce narażać jej na niebezpieczeństwo. Lecz ona w obronie swego mężczyzny jest gotowa ponieść najwyższą ofiarę – nie boi się ryzyka.

Robert Nęcek, Anna Zięba, *Formy przewycięzania zła w powieści „Mistrz i Małgorzata” Michaiła Bułhakowa*, Studia Salvatoriana Polonica 7, 2013



Pierwsze wydanie książki Michaiła Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata*
dBrad Verter, CC BY-SA 4.0, Wikimedia Commons

Zła sława

„Potem, jak się Iwan dowiedział, zaszło coś nieoczekiwanego, coś strasznego. Któregoś dnia nasz bohater otworzył gazetę i zobaczył wydrukowany w niej artykuł krytyka Arymana, artykuł, w którym Aryman przestrzegał wszystkich razem i każdego z osobna przed naszym bohaterem, jako przed tym, który usiłował przemycić na łamy prasy apologię Jezusa Chrystusa. – Pamiętam, pamiętam! – zawołał Iwan. – Tylko zapomniałem, jakie pan nosi nazwisko! – Powtarzam, puśćmy w niepamięć moje nazwisko, ono już nie istnieje – odparł gość. – Nie o nie chodzi. Następnego dnia w innej gazecie ukazał się inny artykuł, podpisany przez Mściława Laurowicza. Autor domagał się bezlitosnej rozprawy z piątyzmem i z tym religianckim tandeciarzem, który umyślił sobie, że przemyci (znów to przekłute słowo!) piątyzm na łamy czasopism.”

Akcja *Mistrza i Małgorzaty* rozgrywa się na trzech różnych planach rzeczywistości: mitycznym, demonologicznym i trywialnym. Świat trywialny to rzeczywistość Moskwy lat 30. XX wieku, współczesnych Bułhakowi. Akcja właściwa dzieje się w ciągu trzech wiosennych dni – od środowego do

sobotniego wieczoru. [...] Spotykamy się z literatami, w większości ludźmi małymi, uległymi władzy, złośliwymi i zazdrośnymi oraz uwikłanych w rozliczne obsesje.



Feliks Michał Wygrzywalski, *Powstanie pieśni*, 1904
domena publiczna

Choroba duszy

„– Nadeszły dni jesiennej beznadziei – ciągnął gość – potworne niepowodzenie tej powieści jak gdyby okaleczyło moją duszę. Prawdę mówiąc przestałem mieć cel w życiu i żyłem już tylko od jednego spotkania z nią do drugiego. I właśnie wtedy coś się ze mną stało. Diabli wiedzą co, Strawiński zresztą na pewno dawno się już w tym połapał. Tak więc ogarnął mnie smutek, zaczęły się jakieś złe przeczucia. Na przykład zacząłem się obawiać ciemności. Jednym słowem, zaczęła się choroba psychiczna. Wydawało mi się, zwłaszcza kiedy zasypiałem, że macki jakiejś zwinnej i zimnej ośmiornicy skradają się wprost ku mojemu sercu. Musiałem sypiać przy zapalonym świetle.”

Justyna Karaś

Z problemów groteski

Tragiczny efekt postaci Mistrza został osiągnięty poprzez skonstruowanie jego mimozowatej słabości, bojaźni, poniżającej sytuacji z wielkimi ambicjami, marzeniem o sławie, wielkiej miłości, poznaniu świata i ulepszeniu go, tzn. poprzez stworzenie pełnej kontrastów psychiki człowieka dotkniętego schizofrenią. Tak potraktowana postać Mistrza zdradza wielkie podobieństwo

do licznej plejady bohaterów tragikomicznych na czele z Don Kichotem, [...] o których powiedziano, iż gdyby odebrać im ich komizm, przestaliby równocześnie być tragiczni. To bowiem, co w postaci Mistrza tragiczne, w dużej mierze uwarunkowane jest jego chorobą psychiczną. Przykład postaci Mistrza udowadnia, że tragiczny motyw szaleństwa może się stać w typowy dla groteski sposób ambiwalentny. Fakt, iż choroba może służyć jako pole dla uzyskania efektów groteskowych, zauważony został przez krytykę m. in. w twórczości Tomasza Manna, w odniesieniu do której urobiony został termin „choroby parodiującej” (*Czarodziejska góra*).

Justyna Karaś, *Z problemów groteski w „Mistrzu i Małgorzacie” Michaiła Bułhakowa*, Studia Rossica Posnaniensia 4, 1973



„...obudziłem się natomiast jako człowiek chory...”
Fish Gravy, CC BY 2.0, Wikimedia Commons

Obsesje i udręki

„Było to o zmierzchu, w połowie października. Ona odeszła. Położyłem się na kanapie i zasnąłem nie zapalając światła. Obudziło mnie uczucie, że ośmiornica jest tuż. Błądząc dłonią w ciemności z trudem zdołałem zapalić lampę. Zegarek kieszonkowy wskazywał drugą w nocy. Kiedy się kładłem, po prostu czułem się źle, obudziłem się natomiast jako człowiek chory. Wydało mi się nagle, że jesienna ciemność wygniecie szyby, wleje się do pokoju i zadławi mnie jak atrament. Kiedy wstałem, absolutnie już nie mogłem się opanować. Wrzasnąłem, przyszło mi do głowy, żeby do kogoś pobiec, choćby na górę, do przedsiębiorcy budowlanego. Walczyłem z sobą samym jak szalony. Wystarczyło mi sił, by dotrzeć do pieca i rozpałić ogień. Kiedy zaczęły trzaskać drwa, kiedy drzwiczki pieca zaczęły pojękiwać, poczułem się jakby trochę

lepiej. Poszedłem do przedpokoju, zapaliłem tam światło, odnalazłem butelkę białego wina, odkorkowałem ją i zacząłem pić wprost z butelki. Moje lęki zmniejszyły się nieco, w każdym razie na tyle, że nie pobiegłem do gospodarza, tylko wróciłem do pieca”.

To, co realne łączy się z obsesyjnymi myślami i uczuciami. Niepokój i brak stałych wartości dominują nad racjonalnym postępowaniem bohatera. Tworzenie staje się udręką, a nie znakiem kreatywności.

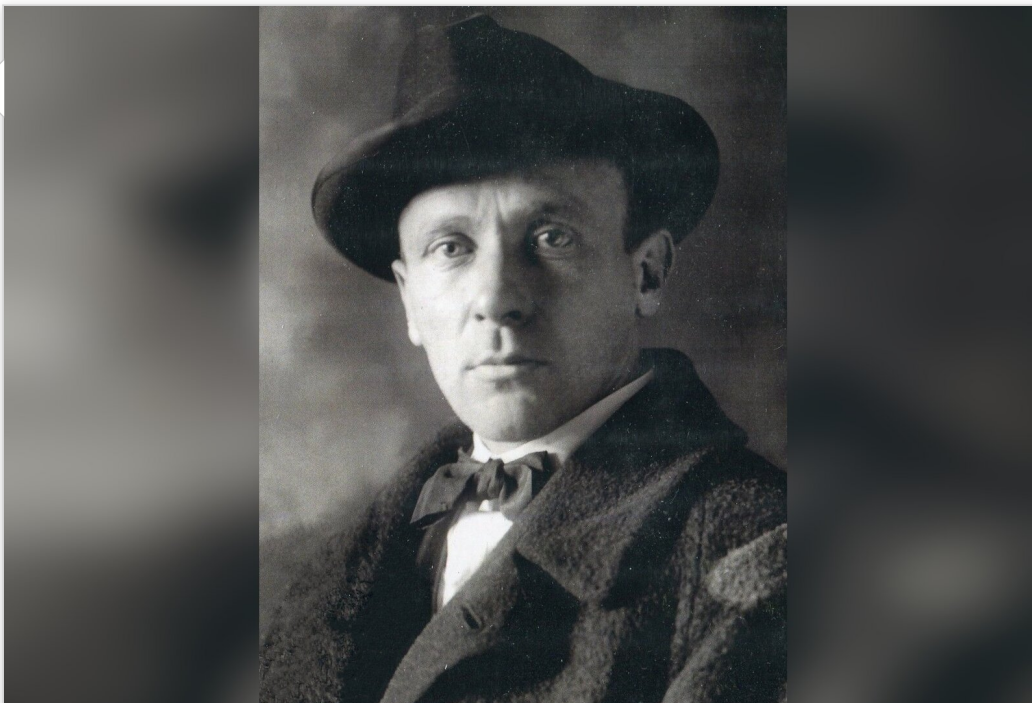


CC0

Zniszczenie

„Otworzyłem drzwiczki tak, że żar palił mi twarz i ręce, i szeptałem: – Domyśl się, że ze mną jest źle... Przyjdź, przyjdź, przyjdź!... Nikt jednak nie nadchodził. W piecu huczał ogień, o szyby bił deszcz. Wtedy stało się to nieodwracalne. Wyjąłem z szuflady biurka ciężkie egzemplarze maszynopisu powieści i bruliony brudnopisów i zacząłem wszystko to palić. Było to bardzo trudne, ponieważ zapisany papier nie chce się palić. Łamiąc sobie paznokcie darłem zeszyty, stojąc wciskałem je między polana, poruszałem pogrzebaczem ich karty. Od czasu do czasu popiół okazywał się silniejszy ode mnie, tłumił płomienie, ale walczyłem z nim i powieść ginęła, chociaż stawiała zaciekły opór. Migwały dobrze mi znane słowa, stronicie żółkły powoli, lecz niepowstrzymanie, ale nawet na pożółkłych nadal można było odczytać słowa. Słowa ginęły wtedy dopiero, kiedy papier czerniał, w zapamiętaniu dobijałem je pogrzebaczem”.

W *Mistrzu i Małgorzacie* „ponad przeciętność wybijają się ci wszyscy, którzy podjęli choć próbę wyjścia poza zakłęty krąg codziennego dreptania.” Wielokrotnie takie próby uniezwyklenia swojego życia przeradzają się w porażkę, któremu towarzyszy rozczarowanie, utrata sensu i poczucia wartości własnych dokonań. Dlatego powieść uległa zniszczeniu?



Michail Bułhakow, 1928
domena publiczna

Zostają tylko łzy

„Tymczasem ktoś zaczął cicho skrobać w szybę. Serce skoczyło mi do gardła, cisnąłem w płomień ostatni zeszyt i pośpieszyłem, by otworzyć drzwi. Z sutereny do drzwi na podwórko prowadziły ceglane schodki. Potykając się podbiegłem do drzwi i cicho zapytałem: – Kto tam? Głos, jej głos, odpowiedział mi: – To ja... Nie pamiętam, jak sobie poradziłem z zamkiem i z łańcuchem. Kiedy tylko weszła do środka, przytuliła się do mnie, drżąca, cała mokra, miała mokre policzki i potargane włosy. Mogłem wymówić tylko jedno słowo: – To ty... to ty?... – i głos mi się załamał, zbiegliśmy na dół. Zdjęła w przedpokoju palto, szybko weszliśmy do pierwszego pokoju. Krzyknęła cicho, wyciągnęła z pieca gołymi rękami ostatni jeszcze nie spalony, zaledwie tłący się na krawędziach plik papierów i rzuciła go na podłogę. Dym natychmiast wypełnił pokój. Zadeptałem ogień, a ona opadła na kanapę i zaczęła płakać, niepomahowanie, spazmatycznie. Kiedy się uspokoiła, powiedziałem: – Znienawidziłem tę książkę i boję się. Jestem chory. Bardzo się boję”.

Wartości

„Znających *Mistrza i Małgorzatę* pytania o dobro i zło z pewnością nie dziwią. [...] Wiara w moralny porządek świata, w naturalne prawo każdego człowieka do bycia szczęśliwym, do spełniania się przez pracę i twórczość, zjednały pisarzowi tysiące czytelników, wyznawców” – pisał w 1987 roku *Tygodnik Demokratyczny*. Owym nadrzędnym sensom podporządkowany został każdy element powieści, szczególnymi zaś ich nośnikami były te postacie książki, których status ontologiczny w dużej mierze zależał od wyznawanego przez nie systemu wartości. To powodowało, że Bułhakowowscy bohaterowie stanowili też wyraźnie nakreślone wzorce osobowe, swego rodzaju jednostkowe symbole wyraźnie przeciwstawione temu co zunifikowane i zbiorowe. Byli oni również przeciwieństwem postaci obecnych w życiu publicznym, osób, których pozycja zależała głównie od aktualnych tendencji, a autorytet był narzucany odgórnie. Znamienne, że etyczne motywacje powieściowych bohaterów dotyczyły w znacznym stopniu tej sfery życia zbiorowego, która związana była ze sposobami sprawowania władzy. [...] Ciągle żywa jest myśl przewodnia *Mistrza i Małgorzaty*; ważna, choć przecież nie nowa: myśl o potrzebie uczciwości wobec świata i siebie samego, o niebezpieczeństwie sprzeniewierzenia się zasadom najprostszym, elementarnym, określającym fundament humanistycznej etyki.

Karolina Korcz, *Wartości uniwersalne kontra wartości socjalizmu. Problematyka aksjologiczna w artykułach prasowych poświęconych powieści *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa w latach 1969–1989*, Studia Philosophiae Christianae UKSW, 50(2014)4

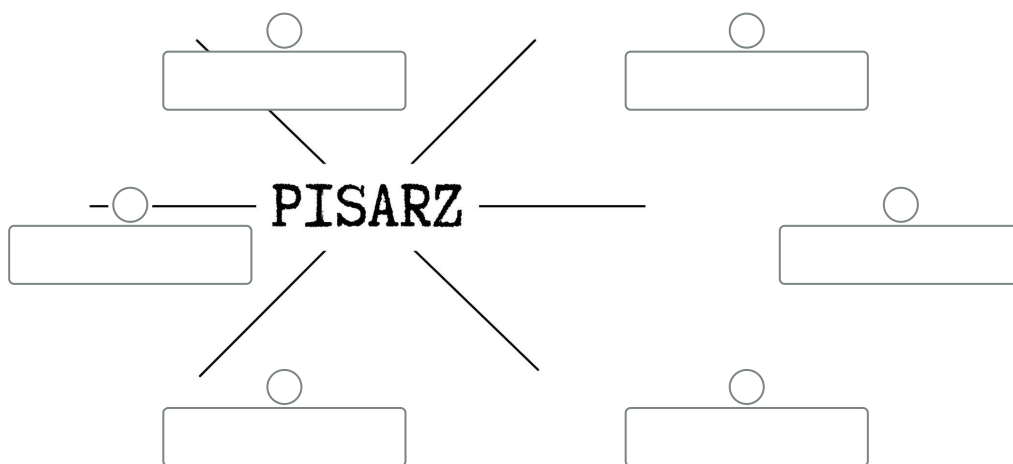
Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Jakimi cechami powinien charakteryzować się pisarz? Uzupełnij schemat.



Ćwiczenie 2



Na podstawie przytoczonych cytatów z powieści Michaiła Bułhakowa dopasuj cechy, którymi charakteryzuje się mistrz.

CYTAT	CECHA
„Do pokoju ostrożnie zaglądał mniej więcej trzydziestoosmioletni człowiek, ciemnowłosa, starannie wygolony, o ostrym nosie i przerażonych oczach”. Michaił Bułhakow, <i>Mistrz i Małgorzata</i>, tłum. I. Lewandowska, W. Dąbrowski, Warszawa 2017, s. 178	
„Bo wie pan, nie znoszę hałasów, awantur, przemocy, ani niczego w tym guście”. Michaił Bułhakow, <i>Mistrz i Małgorzata</i>, tłum. I. Lewandowska, W. Dąbrowski, Warszawa 2017, s. 179	
„Proszę mi powiedzieć, dla mojego świętego spokoju, czy nie miewa pan ataków szału?” Michaił Bułhakow, <i>Mistrz i Małgorzata</i>, tłum. I. Lewandowska, W. Dąbrowski, Warszawa 2017, s. 179	
„Powieść była napisana, nic już nie pozostawało do zrobienia i sens życia nas obojga sprowadzał się do siedzenia na dywaniku na podłodze (...)”. Michaił Bułhakow, <i>Mistrz i Małgorzata</i>, tłum. I. Lewandowska, W. Dąbrowski, Warszawa 2017, s. 195	

Z powodu otaczającej go rzeczywistości i niemożności tworzenia żył na granicy obłądu.

Dbał o swój wygląd, starał się wyglądać schludnie nawet w niekorzystnych warunkach.

Sensem życia było dla niego pisanie i publikowanie powieści.

Cenił spokój, nie lubił awanturników, brutalnych i agresywnych osób.

Ćwiczenie 3



Przyjrzyj się okładkom książek i wskaż tytuły, w których według ciebie przenikają się biografia Michaiła Bułhakowa oraz losy powieściowego Mistrza. Uzasadnij swoje zdanie.



Okładki książek związanych z Michailem Bułhakowem

Źródło: Katarzyna Tokarska, Contentplus.pl sp. z o.o.

Ćwiczenie 4



Zredaguj krótką wypowiedź pisemną, w której opisziesz stosunek mistrza do tworzonej przez niego powieści o Piłacie.

Ćwiczenie 5

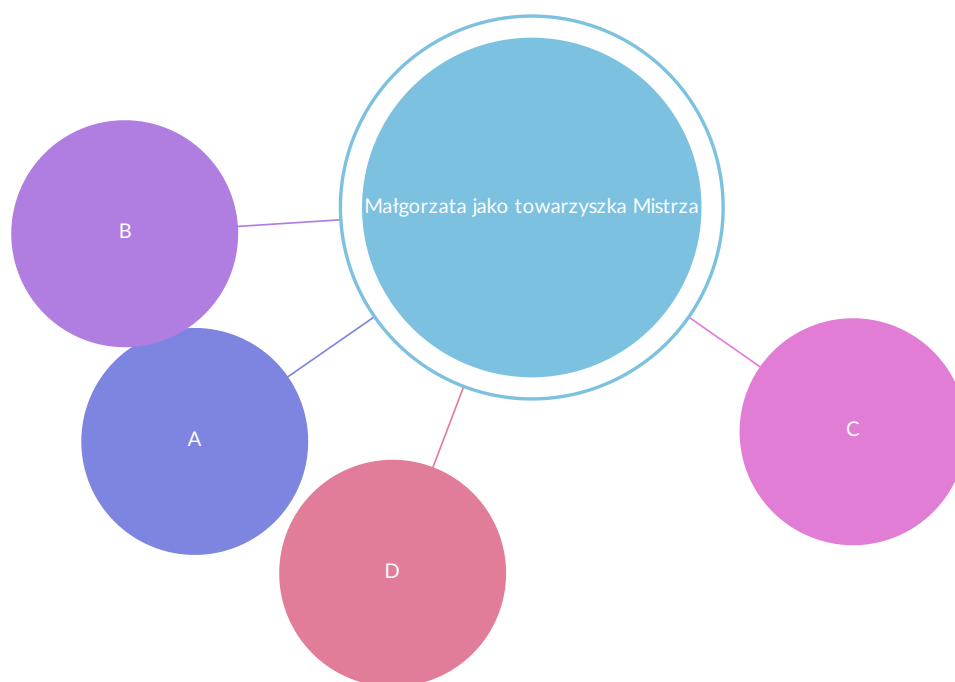


Określ, jakie wątki – poza tematem pisarza idealnego – zostały poruszone w powieści *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa.

Ćwiczenie 6



Jaką rolę odgrywała Małgorzata, kiedy towarzyszyła Mistrzowi? Uzupełnij mapę myśli.



Ćwiczenie 7



Opisz, co twoim zdaniem powinno znaleźć się na plakacie promującym sztukę teatralną zatytułowaną *Mistrz jako pisarz idealny*. Uzasadnij swoją opinię.

Ćwiczenie 8



Zastanów się, czy Twoim zdaniem powieść Michaiła Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata* można nazwać książką o pisaniu i pisarstwie? Zredaguj na ten temat wypowiedź pisemną.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Lewandowska

Przedmiot: Język polski

Temat: Mistrz jako pisarz idealny

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Zakres podstawowy

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

- 1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;
- 5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;
- 8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;
- 9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

3) rozpoznaje specyfikę tekstów publicystycznych (artykuł, felieton, reportaż), retorycznych (przemówienie, laudacja, homilia), popularnonaukowych i naukowych (rozprawa); wśród tekstów prasowych rozróżnia wiadomość i komentarz; rozpoznaje środki językowe i ich funkcje zastosowane w tekstach; odczytuje informacje i przekazy jawne i ukryte; rozróżnia odpowiedzi właściwe i unikowe;

II. Kształcenie językowe.

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły *nie* oraz partykuły *-bym*, *-byś*, *-by* z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń *-ji*, *-ii*, *-i*; zapisu przedrostków *roz-*, *bez-*, *wes-*, *wz-*, *ws-*; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (*a*, *ę*) oraz połączeń *om*, *on*, *em*, *en*; pisowni skrótów i skrótowników;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

6) rozumie, na czym polega logika i konsekwencja toku rozumowania w wypowiedziach argumentacyjnych i stosuje je we własnych tekstach;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- charakteryzuje postać mistrza z powieści *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa,
- określa związki pomiędzy bohaterem literackim a autorem powieści,
- redaguje wypowiedź pisemną, w której rozważa problem, czy *Mistrza i Małgorzatę* można uznać za książkę o pisaniu.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- metoda aktywizująca – spacer klasowy.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał „Mistrz jako pisarz idealny”. Prosi uczestników zajęć

o zapoznanie się z tekstem w sekcji „Przeczytaj” i następnie rozwiązanie ćwiczenia nr 1 zawartego w sekcji „Sprawdź się”.

2. Nauczyciel prosi uczniów, by przynieśli na zajęcia materiały potrzebne do wykonania plakatu metodą kolażu.

Faza wprowadzająca:

1. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: nauczyciel przedstawia uczniom problem do rozważenia: jakie warunki trzeba spełnić, by być spełnionym pisarzem? Co może stanowić przeszkodę w osiągnięciu tego celu? Uczniowie dyskutują, wymieniają się swoimi opiniami, wyciągają wnioski. Nauczyciel pyta: dlaczego mistrz, bohater powieści Michaiła Bułhakowa, nie był pisarzem spełnionym? Uczniowie ustalają wspólnie odpowiedź i notują ją, jako hipotezę, w zeszytach. Nauczyciel informuje, że podczas lekcji uczniowie będą dążyć do potwierdzenia lub obalenia hipotezy założonej na wstępie.
2. Podanie celu i tematu zajęć.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z multimedium.** Uczniowie pracują w parach. Zapoznają się z multimedium w sekcji „Prezentacja multimedialna”. Następnie analizują treść zadania: 1. i 2., dyskutują i zapisują wnioski. Wybrane grupy omawiają swoje rozwiązanie i spostrzeżenia na forum klasy.
2. **Utrwalanie wiedzy i umiejętności.** Uczniowie wykonują indywidualnie następujące ćwiczenia w sekcji „Sprawdź się”: 2-6, a następnie porównują swoje odpowiedzi z kolegą lub koleżanką.
3. Ćwiczenie 7. uczniowie wykonują w 4-osobowych grupach. Pracują techniką kolażu, a następnie liderzy prezentują efekty prac grup. Uczniowie dyskutują na temat kolaży, a nauczyciel może ocenić pracę zespołów.

Faza podsumowująca:

1. Zalogowany na platformie nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”. Wybrany uczeń odczytuje cele lekcji, następuje wspólne omówienie: co udało się osiągnąć, do czego warto wrócić, czego nie udało się zrealizować i dlaczego. Później nauczyciel analizuje przebieg lekcji i przeprowadza ewaluację, z której wnioski wykorzysta w przyszłości.

Praca domowa:

1. Wykonaj ćwiczenia 1. i 2. z sekcji „Prezentacja multimedialna”.

Materiały pomocnicze:

- Andrzej Drawicz, *Mistrz i diabeł. Rzecz o Bułhakowie*, Kraków 1990.
- Ryszard Handke, *Alfabet kultury w lekturze tekstu literackiego*, w: *Metodyka literatury*, tom 2, wybór i oprac. J. Pachecka, A. Piątkowska, K. Sałkiewicz, Warszawa 2002.
- Boris Sokołow, *Michaił Bułhakow. Leksykon życia i twórczości*, tłum. I. Krycka, J. Skrunda, A. Wołodźko-Butkiewicz, Warszawa 2003.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Prezentacja multimedialna” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.